



### Rozmowa z s. dr Adelajdą Sielepin z PAT w Krakowie

***Eucharystia jest niewyczerpanym źródłem miłosierdzia, bo jest w niej sam Bóg. Spróbujmy jednak w szczegółach przyrzeć się miłosierdziu w tym sakramencie. Przypomnijmy najpierw, w jakich okolicznościach został ustanowiony ten sakrament, bo i one mówią o miłosierdziu Boga.***

Mamy cztery bardzo dokładne opisy ustanowienia Eucharystii: w Ewangeliach synoptycznych Mateusza, Marka i Łukasza oraz w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian. To jest wyjątkowa sytuacja. Pan Bóg tak sprawił, że ten najistotniejszy sakrament został zaopatrzony w tak wiarygodne dowody. W tych opisach znajdujemy m. in. prawdę o tym, że Jezus Chrystus wybrał czas ustanowienia Eucharystii, który mieści się w ramach uroczystości paschalnych narodu żydowskiego, kiedy to Izraelici przeżywali pamiętkę najważniejszego wydarzenia w historii narodu, tzn. wyzwolenia z niewoli egipskiej przez Boga Jahwe. Jezus wpisał w to wspomnienie „nową pamiętkę”. Powiedział: *To czynicie na Moją pamiętkę*. W czasie ustanowienia Eucharystii Jezus nie opisywał minionych wydarzeń, jak Izraelci, ale wypowiedział słowa: *To jest Moje Ciało, które za was będzie wydane, to jest Moja Krew, która za was będzie wylana*. Słowa te oznaczają, że Jezus odnosi nas do nowego faktu, jakim była Jego Ofiara – nowe, zbawcze wyzwolenie, ale tym razem z niewoli grzechu. Oczywiście, Jezus nie odciął się od historii narodu wybranego, bo wiemy z Objawienia, że „ani jednej joty” nie chciał wymazać lub zmienić, ale wypełnić. To On jest uwieńczeniem historii zba-

wienia, dlatego w ustanowieniu Eucharystii wskazuje na siebie jako na wydarzenie zwrotne i kulminacyjne. Jezus w Eucharystii daje nam nie tylko możliwość „wspominania” zbawczych wydarzeń, ale je uobecnia, mówiąc: *to jest Ciało... Krew Moja*. W tej zapisanej formule dostrzegamy także „wybieg” w przyszłość: *Ciało, które za was będzie wydane, Krew, która będzie wylana*, sugerują, że mamy tutaj również odniesienie do faktów, które nastąpią w przyszłości. I to jest też nowość. Pan Jezus objawia się jako Bóg, który jest Panem czasu. Eucharystia szczególnie pomaga nam to zrozumieć. W niej mieści się to, co było, będzie i to, co jest. W swoim miłosierdziu Bóg pomaga nam w Eucharystii wyzwoić się z ograniczeń czasu i przemijalności. Daruje nam trwałość wydarzeń, które związane są z Nim samym, zbawczych wydarzeń.

***Sobór Watykański II mówi, że Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Dlaczego?***

W Konstytucji Dogmatycznej o Kościele w 11 punkcie i w Konstytucji o liturgii w punkcie 10 Sobór, jakby sumując teologię Eucharystii, która była rozwijana przez wieki począwszy od Ojców Kościoła, bardzo wyraźnie deklaruje, że w Eucharystii jest źródło naszego życia. To jest niepowtarzalna sytuacja, w której spotykamy osobowo obecnego Chrystusa, a On umożliwia nam kontakt z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym. I to jest dynamiczne źródło naszego życia: z Chrystusem wychodzimy w życie, w ko-

munii z Nim przemieniamy ten świat i z Nim przynosimy go z powrotem Bogu Ojcu. W Eucharystii następuje też zbieranie dorobku naszej aktywności życiowej i jej uświęcenie – szczyt. A więc nasze życie, można by krótko ująć, toczy się od Eucharystii do Eucharystii.

**Można powiedzieć w takim razie, że pierwszym przejawem miłosierdzia w Eucharystii jest spotkanie człowieka z Bogiem żywym.**

Tak, jest to zupełnie wyjątkowa okoliczność, kiedy mamy do czynienia z Chrystusem obecnym istotowo i osobowo pod postaciami chleba i wina. Soborowa Konstytucja o liturgii mówi nam jeszcze o innych rodzajach obecności i spotkania z Chrystusem. Oprócz tej właśnie najbardziej esencjonalnej obecności Jezusa pod postacią chleba i wina, mamy jeszcze do czynienia z Jego aktualną obecnością w słowie. Już Izraelici w swojej liturgii synagogałnej zawsze traktowali czytanie Tory jako głos samego Jahwe pouczającego ich aktualnie. Kościół tę tradycję i tę prawdę przeniósł do swojej Liturgii słowa. Czytania, które słyszymy w Liturgii, to są słowa Boga dziś skierowane do nas. W całym Kościele powszechnym w danym dniu Bóg mówi do Kościoła, swojej Oblubienicy, to samo słowo, ale każdego dnia w roku liturgicznym w czasie Eucharystii wybierane są inne fragmenty Pisma Świętego. Poza tym mamy jeszcze do czynienia z obecnością Chrystusa w zgromadzeniu liturgicznym, czyli we wspólnocie. Eucharystia jest bowiem również sakramentem komunii z Kościołem, która wynika z komunii z Bogiem. Ze względu na sposób obecności Chrystusa, pod postaciami pokarmu, Eucharystia jest nieporównywalna pod względem pokory i dostępności Boga. To z miłosierdzia przychodzi On do nas tak, że my nie musimy się Go bać i zawsze możemy Ignąć do Niego z wielką ufnością.

**Ojciec Święty Jan Paweł II w Encyklice o Eucharystii powiedział, że dzięki niej przekraczamy czas i przestrzeń, i stajemy się uczestnikami misterium naszego zbawienia, które dokonało się w Wieczerniku w sposób duchowy i na Golgo-**

**cie. Czy to nie jest wielka łaska, przejaw Bożego miłosierdzia?**

To jest niezwykle. My rzeczywiście mamy udział w tej sferze, która jest właściwa Bogu, tzn. w ponadczasowości, czyli wieczności. Można powiedzieć, że przez Eucharystię jesteśmy zanurzeni w życie wieczne, czyli w Misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz w Misterium całego Kościoła, który nie zna granic śmierci, bo w Liturgii uczestniczy także Kościół zbawionych. W Modlitwie eucharystycznej odwołujemy się przecież do Maryi i świętych. To jest właśnie to odniesienie bardzo realne do tych wszystkich, którzy nadal stanowią wspólnotę Kościoła razem z nami, chociaż ich nie widzimy, a oni są już przed obliczem Pańskim. To jest właśnie ta sytuacja uprzywilejowana, która jest antycypacją Paruzji. Każda Eucharystia jest wyprzedzeniem przyszłej chwały, analogicznym do tej chwili, kiedy Jezus powiedział w Wieczerniku o przyszłej swojej męce, że już jest – w Jego Ciele i Krwi. Teraz w Eucharystii jest Bóg, jest cały Kościół, jesteśmy w sytuacji zbawionych. Dlatego pierwsi chrześcijanie przeżywali zawsze Eucharystię jako sakrament obecności Bożej i pełnej komunii z Kościołem.

**Często mówimy o pierwszym przyjściu Jezusa Chrystusa na ziemię, czyli o Bożym Narodzeniu, i mówimy o tym drugim przyjściu, które nastąpi w ostatecznych czasach, a tak naprawdę Chrystus w czasie każdej Eucharystii przychodzi do nas.**

Prawda o realnej obecności Chrystusa w Eucharystii pozwoliła pierwszym chrześcijanom i dziś nam też pozwala cierpliwie i z pełną radością i spokojem oczekiwać na to przyjście na końcu czasów, które już nazwiemy Paruzją. Istoty kresu czasów doświadczamy już teraz w Eucharystii, bo przecież jest to komunია z Bogiem, a nie żadne inne dobro. Jest to nie tyle koniec czasów, co pełnia. Gdy Chrystus przychodzi, czas się wypełnia.

*Za rozmowę dziękuje  
s. M. Elżbieta Siepak ZMBM*